

PROTOKÓŁ NR 45/14
Komisji Rewizyjnej
w dniu 6 maja 2014 roku

Obecni:

1. *Andrzej Grzelak* – Przewodniczący Komisji
2. *Krzysztof Sarnowski* – Zastępca Przewodniczącego

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Pracownicy Urzędu Gminy:

Maria Oczkowska – Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Gminy w Sicienku

Elżbieta Bramańska – pracownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Gminy w Sicienku

Agnieszka Toczko – radca prawny

Tematyka:

1. Rozpatrzenie skargi na Wójta Gminy Sicienko.
2. Omówienie sprawozdania z wykonania budżetu gminy Sicienko za 2013 rok oraz opracowanie wniosku w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy Sicienko za 2013 rok.
3. Wolne wnioski.

Ad.1.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej *Andrzej Grzelak* poinformował, że do Rady Gminy Sicienko wpłynęła skarga jednego z mieszkańców na Wójta Gminy Sicienko.

Radny *Krzysztof Sarnowski* odczytał skargę.

Maria Oczkowska Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Gminy w Sicienku zwróciła uwagę, że pierwsza część pisma, które można potraktować jako skargę, dotyczy drogi gminnej. Później mowa jest w nim o kamieniach rzekomo wykopanych przez sąsiada skarżącego i zagarnięcie mu kawałka pola.

Elżbieta Bramańska pracownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Gminy w Sicienku wyjaśniła, że autor pisma złożył w styczniu 2012 roku wniosek o rozgraniczenie swojego pola z drogą gminną i z sąsiednimi działkami granicznymi. Wójt wydał postanowienie o wszczęciu postępowania. W marcu wymienionego roku odbyło się spotkanie w terenie. Ustalono wówczas linię drogi. Poinformowała, że pozostałe granice działki nie dotyczyły Gminy, więc nie była obecna przy ich pomiarach. Po tych czynnościach geodeta poinformował, że wnioskodawca nie podpisał protokołu, ponieważ, gdy dokonał wymierzenia pola, to właścicielowi nie zgadzała się ilość metrów. Jakiś czas temu do Urzędu Gminy wpłynęło pismo właściciela gruntu z pytaniem o przyczynę nie wstawienia kamieni granicznych przez geodetę. Tymczasem geodeta twierdzi, że kamienie wkopał, jednak nie były ustabilizowane, ponieważ nie został podpisany protokół i nie było decyzji zatwierdzającej. Operat nigdzie nie został zdany i nie ma danych dotyczących pomiarów. Nikt nie dołożył tej osobie 150 metrów pola. Są to dane ewidencyjne. Dawniej ustalano granice według mapy zaokrąglając je. Obecnie pomiary są bardzo dokładne, więc mogła wynikać pewna różnica. Autor pisma twierdzi jednak, że to sąsiad zabrał mu ziemię, skoro ileś lat użytkuje.

Kierownik RGKOŚiR zwróciła uwagę, że to nie jest jednak sprawą Gminy. Dodała, że pracownik Gminy uczestniczył w rozgraniczeniu tylko w momencie dotyczącym pola i drogi gminnej. Rozgraniczenie prywatnych pól nie jest już sprawą Gminy.

Elżbieta Bramańska poinformowała, że sprawa nie jest zakończona. Nie ma dokumentów, na podstawie których mogłaby prowadzić dalszą procedurę. Gdy geodeta je przekaże, będzie mogła ją kontynuować. Skarżący w swoim piśmie do Rady Gminy wspomina, że wynajmie nowego geodetę. Jednak nawet inny geodeta nie wymierzy inaczej gruntu.

Radny *Krzysztof Sarnowski* zauważył, że geodeta nie potrzebuje podpisu właściciela. Rozgraniczenie geodezyjne nie wymaga podpisu osoby zawiadomionej.

Radca prawny *Agnieszka Toczko* dodała, że jeżeli przebieg granicy został ustalony na podstawie zebranych dokumentów geodeta sporządza m.in. protokół graniczny, który powinien być podpisany przez strony oraz geodetę (tak stanowią przepisy prawa). W przypadku, gdy nie można dokonać ustalenia przebiegu granicy na podstawie posiadanej dokumentacji, wówczas geodeta przyjmuje oświadczenia stron, a w razie sporu co do przebiegu granic sporządza się akt ugody. Jednakże nieusprawiedliwione niestawiennictwo stron nie wstrzymuje czynności geodety.

Elżbieta Bramańska wyjaśniła, że do Urzędu Gminy w Sicienku nie wpłynął żaden protokół, nie może więc dalej prowadzić sprawy.

Radca prawny wyjaśniła, że wójt przeprowadza rozgraniczenie z urzędu lub na wniosek strony. Czynności ustalania przebiegu granic wykonuje geodeta, który sporządza protokół graniczny lub akt ugody. Przy ustalaniu przebiegu granic bierze się pod uwagę znaki i ślady graniczne, mapy i inne dokumenty oraz punkty osnowy geodezyjnej. Jeżeli jest brak danych lub są one niewystarczające

albo sprzeczne, ustala się przebieg granicy na podstawie zgodnego oświadczenia stron lub jednej strony, gdy druga strona w toku postępowania oświadczenia nie składa i nie kwestionuje przebiegu granicy. W razie sporu co do przebiegu linii granicznych, geodeta nakłania strony do zawarcia ugody. W przypadku, gdy do zawarcia ugody nie dojdzie geodeta tymczasowo utrwała punkty graniczne według ostatniego spokojnego stanu posiadania, dokumentów i wskazań stron, oznacza je na szkicu graficznym, sporządza opinię dotyczącą przebiegu granic oraz protokół graniczny i całość dokumentacji przekazuje wójtowi. Wójt umarza postępowanie i przekazuje sprawę do rozstrzygnięcia przez sąd.

Radny *Krzysztof Sarnowski* zwrócił uwagę, że do sądu kierowana jest sprawa, jeśli są sprzeczności. W normalnej procedurze geodeta zawiadamia, że będzie robił rozgraniczenie i właściciel nie musi być przy tym obecny. Nie ma też podpisu.

Elżbieta Bramańska poinformowała, że w tym przypadku geodeta nie przekazał do Urzędu Gminy żadnych dokumentów. Gdyby został przekazany protokół bez podpisu, wówczas właściciel gruntu może się odwołać, skierować sprawę do sądu. W tym przypadku nie ma o tym mowy. Mieszkaniec pisze o wynajęciu innego geodety, który miałby zmierzyć to pole inaczej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zwrócił uwagę, że skarżący w piśmie raz pisze o polu, a raz o drodze. Wspomina też o płocie na fundamencie postawionym przez sąsiada na drodze gminnej. Wyjaśnił, że wie z własnych obserwacji, że jest to murek, jak przy płocie z siatki.

Kierownik RGKOŚiR wyjaśniła, że jest to stary płot. Droga w tym miejscu jest wystarczająco szeroka, nie ma obecnie potrzeby kwestionowania granic. W tym miejscu droga ma szerokość 6 m, natomiast to przy działce skarżącego jest ona węższa.

Elżbieta Bramańska poinformowała, że obecnie jest mowa o płocie. Niedawno rzecz dotyczyła zawężenia drogi ze względu na leżące przy płocie kamienie.

Kierownik RGKOŚiR wyjaśniła, że jakiś czas temu właściciel tej działki posadził przy płocie kwiaty i obłożył je kamieniami, by nikt przejeżdżając ich nie uszkodził. Po interwencji Skarżącego pracownicy Urzędu Gminy zwrócili się wówczas o usunięcie tych kamieni.

Elżbieta Bramańska podkreśliła, że dopóki autor skargi nie dojdzie do porozumienia z geodetą i ten nie przekaże jej dokumentów, nie może nic zrobić w tej sprawie.

Radny *Krzysztof Sarnowski* zauważył, że w piśmie zawarta jest też prośba o przesłanie pozwolenia na budowę wspomnianego płotu.

Kierownik RGKOŚiR wyjaśniła, że pozwoleń nie wydaje Gmina. Jest to stara sprawa. Poza tym nie ma podstawy do wydania tej osobie czyjś pozwolenia na budowę płotu. Wyjaśniła, że w przypadku dróg gminnych, jeśli płot nie przekracza określonej wysokości uzgadnia się tylko jego budowę z zarządcą drogi. Wspomniany płot jest stary, zmurszały, obrosnięty mchem. Droga była wymierzana, ma w tym miejscu 6 metrów szerokości, pas jest przejezdny i w dobrym stanie. W gorszym stanie jest droga na wysokości posesji skarżącego, wynika to jednak z konfiguracji terenu, spływa tamtędy woda.

Radny *Krzysztof Sarnowski* zwrócił uwagę, że w skardze mowa jest też o tym, że sąsiad postawił na jego polu garaże, ponieważ obowiązuje odległość 4 m od granicy i nie ma na te budynki zezwoleń.

Elżbieta Bramańska wyjaśniła, że wspomniane budynki gospodarcze są bardzo stare, mają kilkadziesiąt lat. Dawniej obowiązywały też inne przepisy.

Radca prawny zwróciła uwagę, że nawet jeśli skarżący kwestionuje ustawienie garaży, to do stwierdzenia tego nie jest zobowiązana gmina, czy wójt, tylko nadzór budowlany. Nie są to obowiązki Gminy, Gmina nie ma takich uprawnień.

Kierownik RGKOŚiR wyjaśniła, że skarżący kierował już w tej sprawie pisma do Nadzoru Budowlanego i odpowiedzi otrzymywał.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zauważył, że w skardze jest poruszonych sporo spraw, są one pomieszane. Skarżący wspomina o garażach ustawionych kilkadziesiąt lat temu według innych przepisów.

Elżbieta Bramańska zwróciła uwagę, że w piśmie mowa jest też o nałożonych przez Wójta Gminy mandatach na autora pisma w wysokości 300 zł. Wyjaśniła, że nie były to mandaty.

Kierownik RGKOŚiR dodała, że w związku z informacją, że na posesji skarżącego nie ma zbiornika na gnojowicę kilkakrotnie wzywano jej właściciela do udostępnienia posesji w celu przeprowadzenia oględzin. Pracownicy Urzędu Gminy nie byli wpuszczani na posesję nawet w towarzystwie policji. Zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego można było przymusić właściciela grzywną. Nie była ona jednak nigdy egzekwowana i została na jego wniosek umorzona.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wyjaśnił, że był zobaczyć to miejsce. Płot i garaże stoją tam już dziesiątki lat. Skarga jest bardzo chaotyczna. Trudno uznać ją za zasadną.

Radny Krzysztof Sarnowski wyraził zdanie, że trudno jest ocenić mu bez dokumentacji i przepisów, jak długo stoją te budynki i czy zostały wybudowane zgodnie z prawem.

Radca prawny podsumowała, że jeśli skarżący kwestionuje legalność, czy prawidłowość ustawienia garaży na jego gruncie, to ustalenie tego nie leży w kompetencji Wójta, tylko nadzoru budowlanego. To Inspektor Nadzoru Budowlanego ma prawo zażądać dokumentów, stwierdzić, jakie obowiązywały wówczas przepisy, przeprowadzić kontrolę w terenie. Wójt nie ma takich uprawnień. Natomiast płot stoi od ponad 20 lat, droga ma tam szerokość 6 metrów i ruch komunikacyjny jest tam zapewniony. W kwestii rozgraniczenia działki postępowanie prowadzone na wniosek skarżącego jest w toku. Skarżący wskazał geodetę, który przeprowadził czynności rozgraniczenia, jednak Skarżący nie podpisał protokołu granicznego, gdyż kwestionuje dokonane pomiary. Dokument ten nie został przekazany Wójtowi Gminy i nie ma możliwości dalszego prowadzenia sprawy. Natomiast w kwestii nałożonego mandatu, to w rzeczywistości była to kara administracyjna za niestawienie się na oględzinach i tym samym nie udostępnienie przedmiotu oględzin pracownikom Urzędu w postępowaniu administracyjnym. Kara została nałożona zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, a ponadto została umorzona.

Członkowie *Komisji Rewizyjnej* biorąc pod uwagę powyższe uznali skargę za bezzasadną.

Ad.2.

Punktu nie realizowano.

Na tym protokół zakończono.
Protokolowała Katarzyna Batka.

K. Batka

Przewodniczący
Komisji Rewizyjnej

Andrzej Grzelak

Andrzej Grzelak

**Lista obecności
na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej
w dniu 6 maja 2014 roku**

Imię i nazwisko	Podpis
1. Andrzej Grzelak	
2. Krzysztof Sarnowski
3. Jadwiga Świątkowska	NIEOBECNA
4. Krzysztof Wojnowski	NIEOBECNY